

# ARTYKUŁY

Ks. Jerzy STEFAŃSKI

Studia Gnesnensia  
Tom XXX (2016) 5–22

## **Dzisiejsze zwyczaje i tradycje w okresie bożonarodzeniowym i wielkanocnym w Polsce**

Rok liturgiczny to widoczne, pulsujące serce życia Kościoła. Uobecnia on poprzez zróżnicowane celebracje całą tajemnicę paschalną Chrystusa, Jego życie, naukę, Mękę, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie, czyli całość tajemnicy Odkupienia. Konstytucja Liturgiczna przypomina (art. 102), że „Święta Matka Kościół uważa za swój obowiązek obchodzić w czcigodnym wspomnieniu zbawcze dzieło boskiego Oblubieńca przez cały rok w ustalonych dniach”. Wyjątkowe znaczenie właściwego obchodzenia zbawczych wydarzeń celebrowanych w kręgu roku liturgicznego ma istotne znaczenie dla duchowości człowieka wierzącego. Podpowiada to Konstytucja liturgiczna w art. 107, stwierdzając, że „przez odprawianie misteriiw chrześcijańskiego Odkupienia, a zwłaszcza misterium paschalnego zasila się pobożność wiernych”. Służą temu także „zwyczaje i praktyki związane z okresami liturgicznymi”.

Obchody roku liturgicznego są zatem specyficzną, religijną „pamiętką Pana”. Ma ona charakter obiektywnej „pamiętki”, wydarzenia zbawczego, które „tu i teraz” jest celebracyjnie uobecnianie. Zapewnia o tym sam Chrystus, który deklaruje, że gdy zbieramy się razem w Jego imię, to i On sam jest obecny wśród nas (por. Mt 18,20).

Tradycja Kościoła od samego początku utrwaliła w sposób szczególnie najważniejsze wydarzenia z życia Chrystusa Pana. Chodzi tu przede wszystkim o fakt Jego zmartwychwstania, a także o narodziny Chrystusa Pana. Te dwa podstawowe wydarzenia zbawcze wyznaczają dwa zasadnicze okresy w układzie roku liturgicznego, które zarazem stanowią oś kalendarza kościelnego. Określamy je „czasami mocnymi”. Chodzi tu o okres paschalny oraz okres bożonarodzeniowy. Pierwszy

okres to przygotowanie do obchodu Paschy (Wielki Post), Triduum Paschalne (od Wielkiego Czwartku do Wigilii Paschalnej), Pascha razem z oktawą oraz okres wielkanocny zakończony niedzielą Zesłania Ducha Świętego.

Okres bożonarodzeniowy rozpoczyna czas oczekiwania na Boże Narodzenie (Adwent). Następne etapy to uroczystość Bożego Narodzenia wraz z oktawą oraz okres Bożego Narodzenia zakończony świętem Chrztu Pańskiego. Całość roku liturgicznego dopełniają oczywiście 34 tygodnie tzw. okresu zwykłego.

Zadaniem naszego opracowania nie jest jednak pogłębiona analiza teologiczna, historyczna, liturgiczna, pastoralna czy ascetyczna wspomnianych powyżej dwóch zasadniczych „okresów mocnych” roku liturgicznego, lecz zaledwie zauważenie niektórych, ważniejszych zwyczajów liturgicznych, a zwłaszcza ludowych, które albo inspirowane są liturgią tychże dwóch okresów liturgicznych, albo po prostu są tylko w nich obecne i nadal praktykowane. Zarazem punkt ciężkości naszego opracowania nie spoczywa na prezentacji dawnych, minionych, staropolskich zwyczajów, lecz chce zauważyć te praktyki, które jeszcze dzisiaj są obecne, choćby śladowo w życiu naszego społeczeństwa.

## 1. Zwyczaje okresu wielkanocnego

### a) Gorzkie Żale

Nabożeństwo Gorzkich Żalów (częściej w użyciu jest staropolskie *Gorzkich Żali*) sprawowane przeważnie we wszystkie niedziele Wielkiego Postu, a także w Wielki Piątek, jest rdzennie polskie. Prawzoru tego nabożeństwa można doszukiwać się już w XVII wieku w Warszawie, w kościele Świętego Krzyża. Księża misjonarze założyli tam Bractwo Świętego Rocha, które w okresie Wielkiego Postu praktykowało trzyczęściowe misteria pasyjne w języku łacińskim, poprzedzone biczowaniem. Gorzkie Żale po polsku zaśpiewano w powyższym kościele w I Niedzielę Wielkiego Postu w 1697 roku. Nabożeństwo to zostało oparte na klasycznej modlitwie jutrzni brewiarzowej, z jej „Pobudką” (*Invitatorium*), hymnami, psalmami w układzie trzech (dawnych) nokturnów. Kończąca zaś Gorzkie Żale antyfona „Któryś za nas cierpiał rany” jest nawet starsza od samego nabożeństwa, gdyż znana była w Polsce na pewno już w roku 1645.

Aktualnie nadal duża popularność nabożeństwa Gorzkich Żalów tkwi w jego religijnym przekazie. Stajemy się świadkami zbawczej Męki Chrystusa, która poprzez śpiewaną modlitwę jest przybliżana tu i teraz każdemu z uczestników nabożeństwa. Budzi to zrozumiałą samoświadomość, że nikt z nas nie może dokonać samozbawienia i samodkupienia. Dlatego też powyższe nabożeństwo wyzwala w człowieku wierzącym postawę wielkiej wdzięczności za dar Odku-

pienia i Zbawienia. Czasami zarzuca się, że ten typ duchowości pasyjnej obecny w omawianym tutaj nabożeństwie jest zbyt mocno nasycony religijnością ludową i uczuciową, typiczną zresztą dla okresu barokowego, jednakże rozpoznawalna „współpasja” z Chrystusem wyśpiewywana w tym nabożeństwie wpływa na jego autentyczność i prawdziwe dobrowolne uczestnictwo.

Znane są nieudane próby przekładu nabożeństwa Gorzkich Żalów na język niemiecki, angielski czy litewski. Aktualnie dokonano na KUL-u tłumaczenia powyższego tekstu na język hiszpański. Tytuł: *Amargas Lamentaciones*. Równocześnie opracowano muzyczne wykonanie tego nabożeństwa na dwóch płytach CD, oczywiście w języku hiszpańskim. Hiszpania, Ameryka Łacińska, Południowa (z wyjątkiem Brazylii), Filipiny itd. to olbrzymi potencjał wiernych posługujących się wspomnianym językiem. Klimat zaś duchowości nabożeństw ludowych kultury krajów języka hiszpańskiego pozwala żywić nadzieję na asymilację tegoż polskiego wielkopostnego nabożeństwa.

### **b) Niedziela Palmowa**

Jedyną odrębnością w obchodach liturgicznych Niedzieli Palmowej w Polsce jest praktyka zastępowania palm, które u nas nie rosną, gałązkami wierzbowymi. Gałązki takie wycina się wcześniej, wkłada do dzbanka (wiadra) z wodą, aby się rozwinęły, rozkwitły, czyli puściły pączki – bazie. Oczywiście należało termin tejsze „operacji” zgrać z kalendarzowym obchodem procesji w Niedzielę Palmową. Wybór gałązek z drzewa wierzbowego dodatkowo uzasadnia się faktem, że drzewa te, przeważnie wiekowe, a nawet prawie obumarłe, są zdolne stale, co roku wypuszczać (rodzić) zielone gałązki, czyli symbolizować odrodzenie, zmartwychwstanie. Poświęcone gałązki palmowe po powrocie z kościoła zatyka się za krzyż lub religijny obraz. Symbolika tego zwyczaju bardzo czytelna – wiązała poświęcone palmy z nadzieją błogosławieństwa dla domu czy mieszkania.

Osobną tradycję wytwarzania „palm” procesyjnych prezentują takie regiony, jak np. Podkarpacie czy ziemia łowicka. W atmosferze konkurencyjności wyrabiane są w tych okolicach bardzo wysokie „sztuczne” palmy, zdobione kwiatami, wstążkami, mirtą, sitowiem, a nawet owocami.

Znane są również „palmy” z trzciny, które ścinane są wtedy, kiedy miały jeszcze zielony wierzchołek – kitę. Przechowywano je na strychu czy w stodole, aż do Niedzieli Palmowej, starając się, aby owa kita rozkwitła właśnie na tę niedzielę.

### **c) Drogi Krzyżowe – Kalwarie**

Dla tych wiernych, którzy osobiście nie mogli pielgrzymować do Ziemi Świętej, aby przejść szlakiem Męki Krzyżowej Chrystusa Pana budowano imitacje jerozolimskiej drogi krzyżowej Zbawiciela oraz całe zespoły drózek, kaplic,

a nawet małych kościołów nawiązujących do tego etapu życia Chrystusa. Początków owych kalwarii oraz dróg krzyżowych należy szukać w Niemczech, Italii, Austrii czy Holandii, i to już w XV wieku. Oryginalność polskich kalwarii z tej epoki spoczywa na ich zróżnicowanej tematyce oraz dużej ilości kaplic, stacji czy drózek, w naturalny sposób nawiązujących jednak do Męki Chrystusa czy także Najświętszej Maryi Panny. Spotkamy tutaj kaplice (kapliczki) czy dróżki prezentujące grób NMP, kaplicę Cedronu, kaplice Zaśnięcia NMP, Jej pogrzebu, figuratywne Pałace Annasza czy Kajfasza, kaplicę Betseidy z sadzawką w środku, kaplice ze scenami po Zmartwychwstaniu Chrystusa, sceny z życia niektórych świętych itd. Nie dziwi zatem, że z owych siedemnastowiecznych kalwarii, w Kalwarii Zebrzydowskiej naliczymy aż 50 „stacji”, w Pakości n/Notecią 30, w Wambierzycach 92, w Wejherowie 32, w Kalwarii Paclawskiej 42. Pomimo iż w XVIII wieku ustaliła się już tradycja 14 stacji Drogi Krzyżowej, to utworzona w XIX wieku kalwaria w Piekarach Śląskich liczyła jeszcze 25 kaplic.

W ostatnich latach przyjął się zwyczaj obchodzenia stacji Drogi Krzyżowej ulicami miast, miasteczek czy nawet w parafiach wiejskich. Wierni, wraz ze swoimi biskupami czy z lokalnym duchowieństwem podążają za (przeważnie) dużym krzyżem i wysłuchują (rozważają) po drodze rozmyślenia związane z poszczególnymi stacjami Drogi Krzyżowej. Ten nowy zwyczaj obejmuje stopniowo coraz więcej miast czy innych osiedli ludzkich, gromadząc zauważalną i narastającą liczbę uczestników.

Aktualnie w Polsce coraz większą popularność osiągają Ekstremalne Drogi Krzyżowe. Odbywają się one nocą, w milczeniu, pokonując przy tym znaczne odległości, przeważnie od 20 do 40 kilometrów. Uczestnicy takich marszów tworzą małe wspólnoty, od 10 do 20 osób, pomimo iż cała grupa podążających obejmuje często kilkaset pątników. W czasie marszu rozważany jest proponowany w danym roku wiodący temat, np. „zło dobrem zwyciężaj”. Często owa specyficzna „modlitwa nogami” wyrusza z większej parafii czy określonego punktu w mieście, aby dotrzeć do znanego sanktuarium, np. z Ostrowca Świętokrzyskiego do oddalonego o 38 km sanktuarium OO. Oblatów na Świętym Krzyżu lub z Krakowa do Kalwarii Zebrzydowskiej. Takie marsze odbywają się poza głównymi drogami.

#### **d) Groby Pańskie**

Obyczaj budowania Grobów Pańskich rejestrowany w Polsce już w XVI wieku został przejęty z tradycji Europy Zachodniej, zwłaszcza z takich krajów, jak: Włochy, Austria, Niemcy, Anglia, Francja itd. Dzisiaj na Zachodzie Europy zwyczaj budowania Grobów Pańskich na dzień Wielkiego Piątku stopniowo zanika. Spotykamy je zaledwie w Bawarii, Austrii, niektórych regionach Włoch.

Oryginalność polskich „grobow” polega głównie na ich symbolicznych dekoracjach, często nawiązujących do aktualnej sytuacji polityczno-społecznej. Odważne zatem były dekoracje „grobow” w okresie zbrodniczej okupacji niemieckiej czy w okresie powstania „Solidarności”, zwłaszcza po ogłoszeniu przez opresyjną „władzę ludową” stanu wojennego w 1981 roku. Ludzie wierzący bowiem wiedzieli, że jedynie w Kościele byli zawsze ludźmi wolnymi. Typowym przykładem tej sytuacji mógłby być wystrój Grobu Pańskiego z tamtego czasu postawiony w kościele OO. Franciszkanów w Gnieźnie (par. pw. Wniebowzięcia NMP). Chrystus Frasobliwy spoglądał zza kraty więziennej. Nad kratą był wypisany charakterystyczną czcionką „Solidarności” napis: „Nie bójcie się. Jam zwyciężył świat”.

Warty zauważenia jest również polski zwyczaj zaciągania honorowej warty („straża”) przed Grobem Pańskim, zwłaszcza przez różne umundurowane warstwy społeczne, np. przez żołnierzy, strażaków, harcerzy, organizacje patriotyczne, leśników, myśliwych, ministrantów itd. Praktykowane są również modlitewne czuwania organizowane przez różne wspólnoty parafialne.

### e) Misteria Męki Pańskiej – Widowiska Pasyjne

Najbardziej znane w świecie są odbywające się co 10 lat Pasyjne Widowiska w bawarskim miasteczku Oberammergau. Trwają one około 7 godzin (z przerwą obiadową). Powstały one jako *votum* na zakończenie zarazy zwanej dżumą, która pustoszyła owe okolice. Przedstawienia te cieszą się wielkim, międzynarodowym uznaniem i kompletem uczestników. Ich tradycja sięga pierwszej połowy XVII wieku.

Istnieją również w Polsce i są obecnie wykonywane Widowiska Pasyjne, czyli udramatyzowane wydarzenia związane z prezentacją zbawczej Męki Chrystusa Pana. Przedstawiają one różne etapy drogi krzyżowej zgodnie z opisami prezentowanymi w Ewangeliach. Dlatego rozpoznajemy w tych misteriach postaci Chrystusa, NMP, apostołów, trzy Maryje, Szymona Piotra, Weronikę, członków Sanhedrynu itd. Przedstawienia te odbywają się w Wielkim Tygodniu, zwłaszcza w Wielki Piątek. Są one praktykowane w takich miejscowościach, jak: Górka Klasztorna k/Piły, Góra Kalwarii, Kalwaria Paławska, Niepokalanów. Najdłuższą, kilkunastowiekową tradycją Widowisk Pasyjnych cieszą się udramatyzowane prezentacje Męki Pańskiej odgrywane w Kalwarii Zebrzydowskiej. W biblijne role uczestników tegoż procesyjnego przedstawienia wcielają się mieszkańcy okolicznych wiosek, a także członkowie gospodarzy miejsca, czyli zakonnicy, ojcowie i klerycy bernardyni. Akcja tegoż widowiska pasyjnego rozpoczyna się od triumfalnego wjazdu Chrystusa do Jerozolimy, kończy się scenami ukrzyżowania i złożenia do grobu. Całość prezentacji – przedstawienia ma formę udramatyzowanej procesji zatrzymującej się przy odpowiednio tematycznej kaplicy czy kościółku.

### **f) Bractwo Męki Pańskiej**

Istnieje ono, choć już tylko w bardzo ograniczonym personalnym składzie, w dzisiejszym Krakowie przy bazylice OO. Franciszkanów. W każdy piątek okresu Wielkiego Postu, w krążgankach tejże bazyliki pojawia się orszak postaci w czarnych habitach przewiązanych białym sznurem, z kapturami na głowie. Kierują się oni do kaplicy Męki Pańskiej. Za nimi podąża kilkoro na biało ubranych dziewcząt, z których jedna niesie na purpurowej poduszce imitację cierniowej korony Chrystusa. W kaplicy celebrans przewodniczy podwójnemu nabożeństwu: Męki Pańskiej oraz Gorzkim Żalom. Podczas hymnu „Święty Boże” starsi bractwa nakładają kaptury, pozostali rozkładają ręce, a w końcu wszyscy padają krzyżem przed ołtarzem. Po nabożeństwie Gorzkich Żalów oraz odbyciu Drogi Krzyżowej członkowie bractwa kierują się do zakrystii kaplicy Męki Pańskiej. Pozostawiają tam swoje szaty i akcesoria bractwa i „anonimowo” opuszczają bazylikę. Prężne niegdyś bractwo, działające od co najmniej czterech wieków, obdarzone ongiś wieloma przywilejami królewskimi (np. mogło uwalniać więźniów), liczy dzisiaj zaledwie kilkunastu braci. Publicznie przyznał się do ich członkostwa znany artysta – fotograf Adam Bujak.

### **g) Noc Konfesjonałów**

Od roku 2010 organizowana jest w Polsce społeczna akcja zwana Nocą Konfesjonałów. Ma ona miejsce podczas Wielkiego Tygodnia, przeważnie w nocy z Wielkiego Piątku na Wielką Sobotę. Z roku na rok cieszy się ona coraz większą popularnością i obejmuje już prawie 200 kościołów na terenie wszystkich polskich diecezji. Celem tej akcji jest dotarcie także do osób nie w pełni wierzących, a także do tych, którzy w ciągu dnia są stale zabiegani i zapracowani, a noc natomiast jest uprzywilejowanym czasem na zadumę, refleksję i pojednanie z Bogiem.

### **h) Błogosławienie pokarmów – „święconka” wielkanocna**

W języku codziennym, nie liturgicznym, funkcjonuje termin „święcenie” pokarmów wielkanocnych. Praktyka błogosławienia pokarmów, i to nie tylko w relacji do obchodów wielkanocnych, znana była na Zachodzie Kościoła już w starożytności chrześcijańskiej. Kościół w Polsce już od czasów średniowiecznych przejął tradycję błogosławienia pokarmów przeznaczonych do spożycia podczas uroczystego śniadania po uczestniczeniu we Mszy św. rezurekcyjnej lub innej o porannej porze, rezerwując Wielką Sobotę na spełnienie tej obrzędowej funkcji. Praktyka błogosławienia pokarmów wielkanocnych (tzw. „święconka”) oraz ich spożywanie w poranek wielkanocny powoli zanika (i znika) w środo-

wisku europejskim i staje się prawie wyłącznie zwyczajem polskim, głęboko zakorzenionym w tradycji obchodzenia świąt wielkanocnych.

Przedmiotem błogosławienia pokarmów, przynoszonych (przeważnie) do kościołów w Wielką Sobotę o ustalonych terminach tegoż dnia, to przede wszystkim miniaturka baranka paschalnego (figura Chrystusa), wyrabianego przeważnie z masła, masy cukrowej lub wyrabianego z jajecznego ciasta. Baranek bywa ozdabiany czerwoną chorągiewką z zaznaczonym złotym krzyżykiem. Do koszyka „święconki” wkłada się także różne wędliny, ciasto, sery, chleb, przyprawy (chrzan, sól, czosnek, zioła itp.), a w niektórych regionach także napoje (np. mleko z miodem, wino, piwo) oraz owoce.

Szczególne miejsce wśród prezentowanych potraw do „poświęcenia” zajmują jajka gotowane na twardo, powszechnie rozpoznawany symbol nowego życia, odrodzenia w Zmartwychwstałym Chrystusie. Jakkolwiek samo błogosławienie jaj wielkanocnych znane i praktykowane było w środowiskach zakonnych epoki Średniowiecza, to polska tradycja ubogaciła powyższą praktykę tzw. pisankami, czyli wyszukаныmi dekoracjami, którymi przy pomocy różnych technik ozdabiano skorupki jaj. Specjalną, domową techniką pokrywano jajka w całości (lub w części) woskiem, zanurzano następnie w wybranych barwnikach (wytwarzanych z wywarów roślinnych, np. z łupin cebuli, różnych kwiatów, kory drzew, mchu, łupin orzechów itp.). Następnie wyskrobywano odpowiednim ostrym narzędziem różne wzory. Polskie pisanki prezentują nieraz prawdziwe arcydzieła sztuki zdobniczej.

### **i) Msza rezurekcyjna**

Tylko w Polsce, choć już też nie wszędzie, spotyka się liturgiczne obchodzenie „podwójnego” Zmartwychwstania Chrystusa Pana. Najpierw uroczystą Mszę św. Zmartwychwstania celebryje się jako Wigilię Paschalną w Wielką Sobotę wieczorem, zgodnie z obowiązującymi przepisami liturgicznymi. W Niedzielę Wielkanocną zaś o świcie podtrzymuje się wielowiekową tradycję sprawowania tzw. Rezurekcji, czyli Mszy św. połączonej z (przeważnie) trzykrotnym procesyjnym okrażeniem kościoła z wyniesionym z Grobu Pańskiego Najświętszym Sakramentem w Monstrancji. Celebransa poprzedzają niesione: figura Zmartwychwstałego, zapalony paschał oraz krzyż przepasany czerwoną, męczeńską stulą. Po obejściu budynku Kościoła, odśpiewaniu przepisanej oracji, następuje błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem oraz repozycja. Msza św. rozpoczyna się od hymnu „Chwała na wysokości Bogu”.

Warto tu przypomnieć, że owa rezurekcyjna procesja w poranek wielkanocny nie występuje we wzorcowym Mszale Rzymskim. Do udziału w powyższej Mszy św. („Rezurekcyjnej”) i procesji należałoby zachęcać tych wiernych, którzy

zazwyczaj nie uczestniczą w liturgicznej celebracji Zmartwychwstania Pańskiego, czyli we Mszy św. Wigilii Paschalnej. Ta bowiem celebracja, z wszystkimi jej ubogaconymi elementami (liturgia światła wraz z Orędziem Wielkanocnym, rozbudowana Liturgia Słowa, Liturgia chrzcielna, Liturgia eucharystyczna, Procesja rezurekcyjna), jest najważniejszą Mszą św. roku liturgicznego i tylko ona jest rzeczywistym, liturgicznym uobecnieniem Zmartwychwstania Chrystusa Pana, który dał początek coniedzielnym obchodom „Małej Paschy”. I dlatego każda niedziela ma wielkanocny, paschalny charakter.

### **j) Śniadanie wielkanocne**

W obecnych czasach to już prawie wyłącznie polski zwyczaj, inspirowany tradycją paschalną. Po porannej wielkanocnej Mszy św. (lub zazwyczaj o naturalnej porannej porze) rodzina gromadzi się razem na śniadaniowym spotkaniu przy „wielkanocnym” stole. Sam stół jest również świątecznie i „paschalnie” udekorowany. Na obrusie spoczywają gałązki baż wierzbowych, bukszpan, zielona pszenica, rzeżucha, często modne dzisiaj kurczątko z waty czy tworzywa sztucznego. Na stole ustawia się świecę (tzw. paschał rodzinny), baranka wielkanocnego z koszyka „święconki” oraz pozostałe pobłogosławione dzień wcześniej pokarmy, zwłaszcza jajka. To od ich spożycia rozpoczyna się uroczyste śniadanie. Gdy uczestników stołu jest więcej niż „poświęconych” jajek, bywają one dzielone, aby każdy mógł ich pokosztować. Podobnie postępuje się z pobłogosławioną wędliną, masłem, ciastem itp. W niektórych regionach praktykuje się także pokropienie wodą święconą wszystkich obecnych, dom, zagrodę, budynki gospodarcze. Dokonuje tego gospodarz domu.

### **k) Emaus**

Terminem tym określa się krakowski, coroczny kiermasz świąteczny obchodzony aż po dzień dzisiejszy w Poniedziałek Wielkanocny w dzielnicy Zwierzyńiec, między murami klasztoru Sióstr Norbertanek a kościołem św. Salwatora. Odpust ten *quasi* parafialny swą nazwę zawdzięcza perykopie ewangelijnej czytanej właśnie w tym dniu (zob. Łk 24,13-35), opowiadającej o wspólnej drodze Chrystusa z dwoma uczniami do miasteczka Emaus. Zgodnie z przedsoborowym porządkiem czytań mszalnych perykopa ta wyznaczona była właśnie na Poniedziałek Wielkanocny, zaś zwyczaj owego kiermaszu sięga nawet XVII wieku.

Powyższy kiermasz, z dużym udziałem odwiedzających, głównie z terenów podmiejskich, ma charakter ludowej zabawy. Zauważa się dużą ilość zbudowanych straganów, z obfitymi towarami spożywczymi, słodyczami zwłaszcza, jak też regionalnymi artykułami, różnego rodzaju „odpustowymi” błyskotkami, „cackami”. Do tradycyjnej zabawki należy od wieków figurka kiwającego się

Żyda w oryginalnym ubiorze, osadzona na odpowiedniej sprężynie. Oczywiście można tu nabyć także szereg innych figurek przybranych w regionalne ubiory.

Poza straganami zauważa się także różne karuzele, huśtawki i inne propozycje rozrywkowe.

### **l) „Dyngus” (Śmigus-dyngus, Lany Poniedziałek)**

Zwyczaj „lanego” Poniedziałku Wielkanocnego znany był w Polsce od wielu już wieków. Jakkolwiek nie jest to oryginalny polski zwyczaj (naśladownictwo praktyki znanej w landach niemieckich), cieszy się nadal dużą popularnością, niekiedy przekraczającą granice dobrego smaku i kulturalnego zachowania. Zwyczaj ten nakazuje oblewanie (a może lepiej pokrapianie wodą kolońską?) wodą dziewcząt i młodych kobiet, i to już od wczesnego poranka w tzw. drugi dzień Świąt Wielkanocnych. Przywilej oblewania wodą bywa zarezerwowany płci męskiej. Sensu tego zwyczaju (pomijając niemiecką etymologię słów „Śmigusa-dyngusa” odnoszącą się do „wykupu” i „uderzenia gałązką wierzbową”) poszukuje się w symbolice wody jako praźródła życia. Są regiony w Polsce, gdzie wolno oblewać wodą jedynie panny na wydaniu i co najwyżej młode mężatki. Niektórzy duchowni chcą nieco „upobożnić” ten zwyczaj, gdyż podpowiadają, że woda jest znakiem obmycia z grzechu (zob. sakrament chrztu). „Śmigus-dyngus” miałby zatem przypominać, że nadal jesteśmy ochrzczeni. Czy uda się przekonać o tym, zwłaszcza bardziej zadziornych, a mniej kulturalnych „szafarzy” owego, często nadmiernie obfitego oblewania wodą?

Warto tu przypomnieć, w imię patriotyzmu lokalnego, że w Poniedziałek Wielkanocny na Kujawach, zwłaszcza w Szymborzu k/Inowrocławia, nadal praktykowany jest oryginalny zwyczaj tzw. „przywołówek dyngusowych”. Wybrany uprzednio „herold”, przy licznych udziałach lokalnych obywateli, wywołuje kolejno po imieniu wszystkie miejscowe niezamężne panny. Głośno proklamuje on różne ich cnoty, walory, urodę, warunki życia. Równocześnie nie pomija się także wypowiedzenia opinii negatywnych wobec panien niegospodarnych, nie-lubianych itp. Ze względu na to, że te „zapowiedzi” wypowiedzane są w formie żartobliwej, satyrycznej, rymowanej, stanowią one udaną, chętnie nawiedzaną imprezę o charakterze zabawowym. Sprzyjają temu także występy lokalnych kapeli ludowych.

### **m)Przysłowia wielkanocne (wybór)**

- Nie w każdą niedzielę Wielkanoc.
- Tylko jedna nocka, będzie Wielkanocka.
- W Wielkanoc najgorsza ciura idzie do kościoła.
- Post i trzeźwość to zabawa, popiół z chlebem to potrawa.

- Postem Pana Boga nie przekupisz.
- Ma więcej do roboty, niż piece na Wielkanoc.

## 2. Zwyczaje okresu bożonarodzeniowego

### a) Wieniec adwentowy

Zwyczaj zawieszania wieńca adwentowego, najpierw w domach, potem w kościołach, narodził się w środowisku protestanckim w północnych Niemczech w XIX wieku. Stopniowo praktyka ta przyjęła się w niemieckim Kościele katolickim, następnie od połowy XX wieku także w Kościele polskim. Powszechność występowania tego adwentowego zwyczaju w naszym kraju i jego zwyczajowe występowanie prawie w każdej kaplicy czy kościele, pozwala widzieć w tej dzisiejszej praktyce polską, obrzędową cechę wystroju adwentowego.

Sam wieniec wykonuje się z gałązek trwałych drzew iglastych, np. ze świerku srebrnego, sosny, jodły itp. Umieszcza się na nim cztery świece, najchętniej w „kolorze adwentowym”, czyli fioletowym, czasem także czerwonym. Wieńce ozdabia się czasem wstęgami w podobnych, powyższych kolorach. W kolejne cztery niedziele Adwentu sukcesywnie zapala się odpowiednią liczbę świec odpowiadających danej niedzieli okresu adwentowego. Symbolika powyższego zwyczaju jest dość oczywista: światło świec wskazuje na oczekiwanie przyjścia Chrystusa – Światłości świata, a zielone gałązki zazwyczaj kojarzone są ze znakami długiego życia.

### b) Roraty

Roraty, czyli Msza św. wotywna ku czci NMP (od antyfony na Wejście *Rorate coeli*) sprawowana obecnie w dni powszednie Adwentu, jakkolwiek była wcześniej znana w krajach Europy Zachodniej, cieszy się w Polsce dużą popularnością, zdecydowanie większą niż w krajach ościennych. Najstarsza wzmianka o roratach w Polsce znajduje się w kodeksach liturgicznych XIII wieku. Czasami obok ołtarza zapala się specjalną świecę zwaną „roratką”. Symbolizuje ona NMP.

Z historią rorat polskich wiąże się dwa zwyczaje. Pierwszy dotyczy średniowiecznego przywileju Katedry na Wawelu, który zezwalał na jednorazowe korzystanie z formularza *Rorate* także w niedziele. Drugi przywilej związany jest z dekretem Ks. Prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego z roku 1969, który zezwalał ze względów duszpasterskich na celebrowanie Mszy św. *Rorate* także w godzinach wieczornych. Ułatwiło to liczny udział wiernych w podtrzymaniu tej maryjnej tradycji adwentowej.

### c) Wieczerza wigilijna

W tradycji rodzin polskich powyższa wieczerza w wieczór wigilii Bożego Narodzenia cieszy się wyjątkowym znaczeniem i jest praktykowana już od wielu wieków. Zwyczaj ten nasycony jest wieloma lokalnymi zwyczajami, które dzisiaj stopniowo zanikają i koncentrują się na zachowaniu kilku istotnych elementów.

Wieczerzę w rodzinach chrześcijańskich otwiera lektura perykopy ewangelijnej, najczęściej tekstu św. Łukasza (2,1-4) przypominającego fakt narodzin Chrystusa Pana i pokłon pasterzy. Przywilej odczytania tego wydarzenia biblijnego zarezerwowany jest przeważnie dla najstarszego z obecnych.

Istotnym i oryginalnym elementem poprzedzającym spożywanie wieczerzy jest dzielenie się przez wszystkich obecnych opłatkiem, czyli bardzo cienkim, praśnym (niekwaszonym) chlebem. Ten bardzo ludzki, prosty, komunikatywny zwyczaj nasycony jest wieloraką symboliką. Przypomnił o tym już Cyprian Kamil Norwid (1821-1883):

*Jest w moim kraju zwyczaj, że w dzień wigilijny,  
Przy wejściu pierwszej gwiazdy wieczornej na niebie  
Ludzie gniazda wspólnego łamią chleb biblijny,  
Najtkliwsze przekazując uczucia w tym chlebie.*

Dzielenie się opłatkiem, praktykowane nawet w rodzinach niewierzących, symbolizuje to wszystko, co jest piękne i szlachetne w człowieku. Uosabia wspólnotę ducha, wzajemną życzliwość, solidarność, przebaczenie, bezinteresowność, miłość, braterstwo, bycie dla drugiego, wiarę w potęgę dobra, przyjaźni itd. Święty Brat Albert, wielki jałmużnik, heroiczny opiekun bezdomnych, podpowie nam tutaj, że należy być „dobrym jak chleb”.

Skąd się wzięła w Polsce tradycja dzielenia się opłatkiem w dzień wigilijny? Istnieje kilka prób wyjaśnienia tej praktyki. Oto one:

- a) Dzieje Apostolskie (2,42.46) podają, że chrześcijanie „trwali we wspólnotcie... w łamaniu chleba i modlitwie”. Chrześcijanie „łamali chleb po domach”.
- b) Symbolika opłatkowego chleba nawiązuje do miejsca narodzenia Chrystusa, czyli Betlejem, a Bethlejem etymologicznie oznacza dom chleba.
- c) W starożytności chrześcijańskiej praktykowano zwyczaj zanoszenia pobłogosławionego chleba przez kapłana (tzw. *eulogia*) tym, którzy nie mogli być obecni na Mszy św.
- d) W czasie Wieczerzy Paschalnej Chrystus utożsamił się z chlebem („To jest Ciało moje”). Ten chleb, jako materia eucharystyczna spożywana przez uczestników Mszy św., stała się fundamentem wspólnoty Kościoła.

Powyższe biblijno-religijne przypuszczenia nie udzielają nam jednak jednoznacznej odpowiedzi na temat powstania zwyczaju dzielenia się opłatkiem przed spożywaniem wieczerzy wigilijnej.

Dobrze byłoby kultywować zwyczaj zaopatrywania się w opłatki we własnej parafii, a nie w domach handlowych. Wzmacnia to wewnętrzną więź wspólnoty parafialnej. Związane to jest także ze zwyczajem błogosławienia opłatków przez duchownych własnej parafii.

Odnosnie do potraw serwowanych w czasie wieczerzy wigilijnej, różne są polskie, lokalne zwyczaje odnoszące się do ich ilości i jakości. Jadłospis wigilijny jest oczywiście zawsze postny. Przeważnie na początku spożywa się barszcz, zupę grzybową lub rybną. Podaje się także ziemniaki z kiszonym żurem albo polewkę z siemienia lnianego. Głównemu daniu rybnemu (przeważnie pieczony czy faszzerowany karp) towarzyszą różnorakie dodatki: kluski (często z makiem), kasza jaglana, nadziewane gołąbki, pierogi z grzybami, grzyby z kapustą itp. Ważnym elementem wieczerzy jest także kompot z suszonych owoców oraz różnorakie ciasto, najczęściej regionalne, np. struclę z makiem czy piernik miodowy. W regionie nadbużańskim popularny jest barszcz z dużej ilości jajek z dodatkami. W Małopolsce obowiązkowa jest kutia składająca się z gotowanej pszenicy lub jęczmienia, z dodatkiem miodu, orzechów, migdałów, rodzynek itp.

W niektórych rodzinach przetrwała tradycja pustego talerza, nakrycia stołowego. Wyjaśniano to różnorako. Najpierw miało to przypominać tych, którzy z kręgu rodzinnego odeszli do wieczności i już nie zasiadają do wspólnego stołu. Inne wytłumaczenie miało bardziej altruistyczną symbolikę – pusty talerz dla nieznanego, niespodziewanego gościa

Spotyka się jeszcze w Polsce praktykę wkładania siana pod wigilijny stół. Religijna symbolika tego zwyczaju chce przypomnieć ubóstwo Groty Betlejemskiej. Na sianie bowiem NMP złożyła nowonarodzone Dziecię. Podobną symbolikę prezentuje (ginący już dzisiaj) zwyczaj ustawiania snopka słomy w kącie głównej izby, miejsca wieczerzy wigilijnej. Powyższą praktykę można by uzasadnić faktem, że Chrystus urodził się w Betlejem, czyli w „Domu chleba”.

#### **d) Owies św. Szczepana**

Zanikający to już zwyczaj, niegdyś popularny w Polsce błogosławienia owsa w drugi dzień świąt Bożego Narodzenia, czyli „na św. Szczepana”. Istnieje kilka prób wyjaśnienia tej tradycji. Symbolika chrześcijańska chciałaby połączyć to z męczeńską śmiercią św. Szczepana spowodowaną ukamienowaniem. Stąd spotykany jeszcze w XX wieku obyczaj obserwowany w niektórych wiejskich kościołach, że po „poświęceniu” owsa, po zakończeniu Mszy św. na wychodzących rzucano z chóru kościoła owsem. Czasami ofiarą takiego kamienowania

padał także celebrans, zgodnie z polskim przysłowiem: „na świętego Szczepana rzucają owsem w kapłana”.

Inne wyjaśnienie tej praktyki odwołuje się do faktu, że św. Szczepan był (i jest) patronem koni, a trudno wyobrazić sobie paszę konia bez owsa. W naszej zaś cywilizacji, nie tylko europejskiej, znana jest wyjątkowa i historyczna rola konia w rolnictwie, w przemyśle, transporcie, w wojsku, sporcie itd.

Praktykuje się również przynoszenie pobłogosławionego owsa do domu i mieszanie go z różnymi ziarnami przeznaczonymi do zasiewów, w nadziei obfitych przyszłych zbiorów.

### e) Kolędy i pastoralki polskie

Przypuszcza się, że kolędy polskie powstały najpierw w środowisku franciszkańskim, zwłaszcza franciszkanów obserwantów. Należy tu także przypomnieć, że sam termin *kolęda* w znaczeniu pieśni bożonarodzeniowej ustalił i rozpowszechnił się w Polsce dopiero w XVII wieku. Zrozumiałe jest, że kolędy wypełnione są zasadniczo tematyką nawiązującą do biblijnych opisów narodzin Chrystusa Pana. Nasycone są one jednak często polskim folklorem, ludowymi obyczajami, wrażliwością naszych różnych regionów (zob. np. kolędy nadbużańskie czy góralskie), czy wręcz noszą w sobie echo dawnej kultury szlacheckiej. Także oprawa muzyczna kolęd korzystała z popularnych w naszym kraju rytmów poloneza, oberka, mazura czy regionalnych tańców ludowych. Niektóre kolędy uaktualniano „historycznie”, zwłaszcza w czasach wojny, okupacji, powstania, także o treści żołnierskiej czy patriotycznej. Są one dowodem swoistej konspiracji polskiej kultury religijnej. Z bardziej znanych polskich kolęd warto przypomnieć choćby takie teksty, jak: *Bóg się rodzi, moc truchleje* (F. Karpiński), *W żłobie leży* (P. Skarga), *Przybieżeli do Betlejem pasterze* (J. Zabczyn), *Mizerna cicha* (T. Lenartowicz), *Jakaż to gwiazda świeci na Wschodzie* (J. Goczałkowska), *Chrystus Pan się narodził* (J. Słowacki). Wiele też znanych i popularnych polskich kolęd nie posiada swojego zidentyfikowanego autora, np. *Lulajże Jezuniu, Z narodzenia Pana, Tryumfy Króla Niebieskiego, Mędrcy świata monarchowie, Wśród nocnej ciszy, Jezus malusieńki, Gdy śliczna Panna* itd. itd.

Wśród ponad pół tysiąca polskich śpiewanych tekstów o tematyce bożonarodzeniowej, znaczną ilością odznaczają się teksty eksponujące problematykę pasterską, w którą wkomponowane są motywy z folkloru polskiego. Pasterze w wydarzeniu narodzin Chrystusa Pana mają istotną „nadreprezentatywną” rolę i narrację. Takie ludowe kolędy przyjęły określenie „pastoralki”. W tych śpiewach, wykonywanych przeważnie w domach, zawarty jest duży ładunek emocjonalny, swoista „teologia serca” czy ludowego liryzmu (zob. chętnie używane zdrobnienia: dzieciąteczko, sianeczko, miasteczko, pastuszkowie, anioł-

kowie, wolek, osiołek itp.). W tych pastorałkach pasterze obdarzeni są polskimi imionami. Ich teksty wypełnione są elementami z polskiego życia codziennego, najczęściej agrarnego, czy wręcz świeckiego. Język pastorałek często korzysta z gwary, ubogacony jest humorem i formą żartobliwego opisu. Pastorałki po prostu odzwierciedlają polski folklor. Przypomnijmy tutaj choćby takie śpiewy, jak: *Oj maluśki, maluśki, Z narodzenia Pana, Pasterze mili* itp.

### f) Szopki krakowskie

Co roku pod pomnikiem A. Mickiewicza na Rynku w Krakowie, na początku grudnia ma miejsce swoista wystawa i zarazem konkurs (od roku 1937, z przerwą na lata zbrodniczej okupacji niemieckiej 1939-1944 oraz lata 1950-1954, okres równie zbrodniczej okupacji komunistycznej) na wykonanie „szopki krakowskiej”. Określenie „krakowskiej” szopki ma swoje uzasadnienie w fakcie, że zasadnicze kryterium prezentowanych szopek polega na tym, że Chrystus Pan musi urodzić się w którymś z typowych zabudowań Krakowa. Chodzi tu np. o zamek królewski na Wawelu, Sukiennice, Kościół Mariacki, Katedrę na Wawelu, Kaplicę Zygmuntowską itd. Cechami charakterystycznymi tych szopek są bogactwo form i barw tychże artystycznych budowli. Dlatego obserwujemy nawarstwienie takich elementów, jak wieżyczki, skarpy, kolumny, gzymsy, balustrady, pilastry, kraty, witraże, mosty itd. itd. Wszelkie możliwe materiały dekoracyjne są tu używane, np. deseczki, tektury, dykty, masy papierowe, kolorowe kleje, różnorakie systemy oświetleniowe itp.

Szopki krakowskie, przygotowywane przez długie miesiące, często przez całe rodziny, stanowią prawdziwe dzieła sztuki. Wysyłane na międzynarodowe wystawy i konkursy szopek, zdobywając laury, ukazują polski wymiar obchodów Narodzenia Chrystusa Pana. Nadal, od lat, zadziwiają i zaskakują oryginalnością i świeżością ich kompozycji, strukturą i elementami zdobniczymi.

Na marginesie tematu szopek wymiaru domowego warto przypomnieć, że szopki – żłóbki większe, stawiane w kościołach parafialnych (rektorskich, filialnych itp.) swymi korzeniami sięgają XIII wieku i swą tradycję zawdzięczają św. Franciszkowi z Asyżu. Nie są zatem polskim zwyczajem, jakkolwiek powszechnie w Polsce obecne. Oryginalność polska w konstruowaniu rokrocznie tychże budowli polega jedynie na ich „politycznej” aktualizacji w określonych okresach naszej historii (np. pięcioramienna czerwona „betlejemska” gwiazda załamuje dach szopy, nie uszkadzając przy tym żłóbka narodzin Chrystusa itp.). Polonizację szopek parafialnych rozpoznaje się także po umieszczeniu w pobliżu Chrystusa znanych historycznych przedstawicieli naszego narodu, np. Mieszka I, Kard. St. Wyszyńskiego, Jana Pawła II, Maksymiliana Kolbe, patronów Polski itd.

### g) „Kolęda” – wizyta duszpasterska

„Kolęda” – jako duszpasterskie spotkanie duchownego ze swoimi parafianami w ich miejscu zamieszkania jest powszechnie praktykowanym zwyczajem w Polsce. Ma ono miejsce w okresie Bożego Narodzenia. W większych parafiach trwa ono zwyczajowo nawet do 2 lutego – termin pożegnania żłóbka w kościołach (NB z praktyką rozbierania żłóbka w kościołach po 2 lutym nie mogą zgodzić się liturgiści, gdyż okres Bożego Narodzenia zamyka Święto Chrztu Pańskiego, czyli pierwsza niedziela po uroczystości Objawienia Pańskiego). Uzasadnieniem dla „kolędy” parafialnej poszukuje się w obowiązku składnia wizyty Ojcu Świętemu co 5 lat przez każdego biskupa diecezjalnego, a także w nakazie kanonicznej wizyty biskupa we wszystkich parafiach swojej diecezji odbywanej co 5 lat. Kodeks Prawa Kanonicznego (kan. 529,1) przypomina, że proboszcz „aby dobrze wypełnić funkcję pasterza, powinien starać się poznać wiernych powierzonych jego pieczy. Winien zatem nawiedzać rodziny, uczestniczyć w troskach wiernych... umacniając ich w Panu...”. Powyższy kanon dopowiada dalej, że proboszcz wspiera chorych, wzmacnia ich sakramentami, otacza troską biednych, samotnych, cierpiących, wygnańców oraz „przeżywających szczególne trudności”. Bożonarodzeniowa „kolęda” staje się tutaj niezastąpionym narzędziem dla duchownych w zdobywaniu powyższej wiedzy o swoich wiernych w celu realizacji powinności związanej z mandatem duszpasterza.

„Kolęda” związana jest zawsze z błogosławieństwem domu (mieszkania) oraz wszystkich jego mieszkańców.

### h) Utwory sceniczne i inne widowiska bożonarodzeniowe

Wydarzenia biblijne i tematyka związana z Bożym Narodzeniem od dawna inspirowała różnych twórców do prezentowania powyższego faktu w formie udratyzowanej, zarówno na poziomie popularnych widowisk parafialnych czy też wręcz jako artystyczne utwory sceniczne, grane w teatrach aż po dzień dzisiejszy. Z tych ostatnich warto tu przypomnieć takie utwory grane na scenach wielu teatrów polskich, jak np.: *Szopka* T. Lenartowicza (1849), *Betlejem Polskie* L. Rydla (1906), *Pastorałka* L. Schillera (1935), *Po górach, po chmurach* E. Brylla (1969), *Jasełka, Misterium w trzech częściach* J. Zięby (1992).

Ludowe widowiska różnorodnych zespołów kolędniczych nadal są wykonywane i obserwowane, przeważnie w małych miasteczkach, wsiach, w szkołach, kościołach, Domach Kultury, teatrach itp. pomieszczeniach. Są to swoiste jasełka, które prezentują udratyzowane, teatralne sceny na temat przyjścia Chrystusa Pana na świat. Czasami ten bezpośredni przekaz religijny jest przeakcentowany postaciami okrutnego Heroda, śmiercią z kosą, egzotycznymi

Królami o nietypowym kolorze skóry i barwnym orszakiem. W ten klimat wpisują się także coraz powszechniejsze i liczniejsze zwłaszcza w miastach procesyjne orszaki Trzech Króli, w czasie których duchowni (zwłaszcza biskupi) głoszą odpowiednie katechezy.

Nadal w niektórych regionach Polski, głównie na wsi i w małych miastach, znane i praktykowane są obchody kolędnicze z gwiazdą. Kolędnicy podążający za oświetloną i obracającą się gwiazdą, osadzoną na odpowiednim drażku, przemierzają się ze śpiewem kolędy od domu do domu. Za swój „wysilek” otrzymują „odszkodowanie” w postaci pieniędzy, ciasta czy nawet „odpowiedniego” płynu. Orszak osób podążających za gwiazdą bywa różnorodny. Rozpoznamy wśród nich przebrane postaci z otoczenia żłóbka betlejemskiego, ale także diabła, śmierć czy różnorakie naśladownictwo zwierząt, np. niedźwiedzia, bociana, osła itd.

Na południu Polski takie obchody kolędnicze podążają za turoniem. Na dragu zamiast gwiazdy osadza się maskę turonia, czyli głowę dawnego tura, obitą futrem, z rogami, ruchomą żuchwą, ogromną paszczą, z wyraźnymi dużymi zębami, językiem itp. Sposób postępowania obchodów z turem jest podobny do powyżej opisanego obchodu kolędniczego z gwiazdą, może jedynie jest on bardziej swawolny.

### **i) Przysłowia bożonarodzeniowe (wybór)**

- W Adwenta same posty i święta.
- W Adwenta spoczywa ziemia święta.
- Kto się zaleca na Adwenta, ożeni się na Święta.
- Barbara po wodzie, Święta po lodzie.
- Święta Barbara, nocy urwała.
- Na wigilię mróz, będzie siana wóz.
- Jak na Wigilię z dachu ciecze, zima się długo powlecze.
- Jeśli dzień wigilijny pogodny, będzie rok urodny.
- Gdy ciepłe Gody, to Wielkanoc w lody.
- Na Boże Narodzenie mróz, szykuj chłopie wóz.
- Jak na Boże Narodzenie taje, rzadkie będą urodzaje.
- Na św. Szczepana bywa błoto po kolana.
- Nowy Rok jaki, cały rok taki.
- W dzień Trzech Króli, każdy się do pieca tuli.
- Na Trzech Króli słońce świeci, wiosna do nas pędem leci.

## Uwagi końcowe

Wiele zwyczajów i praktyk ludowych wspomnianych w naszej rozprawie nie wszędzie mają charakter powszechny. Bogactwo regionalne naszego kraju charakteryzuje się również zróżnicowaną intensywnością w ich podtrzymywaniu czy zachowywaniu. Jest jednakże niezaprzeczalnym faktem, że ich praktykowanie przez naszych przodków, a także dzisiaj, było i jest inspirowane podstawowymi prawdami wiary, czyli Narodzinami Chrystusa oraz Jego Męką, Śmiercią i Zmartwychwstaniem. Niektóre z tych zwyczajów są nasycone treściami religijnymi w sposób pełny i bezpośredni (np. nabożeństwo Gorzkich Żalów), inne raczej pośrednio (np. chodzenie z turoniem czy śmigus-dyngus). W opracowaniu niniejszym opuszczono te zwyczaje, które do Polski przyszły z Zachodu Europy i nie „obrosły” osobnym folklorem polskim (np. oznaczanie drzwi kredą po uroczystości Objawienia Pańskiego – czyli popularnie po „Trzech Królach”, błogosławienie wina na św. Jana, tradycja prezentów „pod choinkę”, wysyłanie kartek z życzeniami świątecznymi itd.). Pominęto również te zwyczaje, które jedynie śladowo, wyjątkowo zachowały się w niektórych parafiach, np. zabawy obrzędowe, tzw. „judaszki”. Poza tematem opracowania pozostały także te zwyczaje, które choć praktykuje się jeszcze w omawianych „czasach mocnych” roku liturgicznego, nie mają one jednak wewnętrznego związku z istotą tychże religijnych okresów, np. „obrzędowe” topienie Marzanny.

Podsumowując nasz temat, można sumarycznie stwierdzić, że wszelkie ortodoksyjne zwyczaje praktykowane w okresie wielkanocnym oraz Bożego Narodzenia są użytecznymi dopełnieniami do istotnych treści doktrynalnych zawartych zarówno w liturgii paschalnej, jak też związanej z tajemnicą Wcieleń Słowa Bożego, czyli z Bożym Narodzeniem.

## Literatura

- Borejszo M., *Boże Narodzenie w polskiej kulturze*, Poznań 1996.  
 Borejszo M. (red.), *Wielkanoc w kulturze polskiej*, Poznań 1997.  
 Budrewicz T. (red.), *Z kołędą przez wieki. Kołеды w Polsce i krajach słowiańskich*, Tarnów 1996.  
 Ferenc-Szydełkowa E., *Rok kościelny a polskie tradycje*, Poznań 1988.  
 Ogrodowska B., *Zwyczaje, obrzędy i tradycje w Polsce*, Warszawa 2001.  
 Piwowarski Wł. (red.), *Rytuał religijny w rodzinie*, Poznań 1988.  
 Smosarski J., *Świętowanie doroczne w Polsce*, Warszawa 1996.  
 Stefański J., *Zwyczaje bożonarodzeniowe*, *Liturgia Sacra* 1(1965)3-4, 21-32.  
 Szczyńska J., *Rok polski*, Warszawa 1979.  
 Zaleski W., *Rok kościelny*, Warszawa 1989.

**Słowa kluczowe:** okres wielkanocny, okres Bożego Narodzenia, zwyczaje, tradycje.

### Summary

#### TODAY'S CHRISTMAS AND EASTER CUSTOMS AND TRADITIONS IN POLAND

In Poland, the two main seasons of the liturgical year, namely those of Christmas and Easter are filled with a number of customs and traditions, which contain both strictly religious elements and those enriching people's daily, mundane lives. Some of the abovementioned customs stem in a direct way from the Gospel message referring to the two "powerful seasons" of the liturgical year while others mainly result from the Polish folklore or regional traditions and are loosely associated with the doctrine of the Paschal Mystery or with the theology of the Incarnation of the Word of God.

**Key words:** the Season of Easter, the Season of Christmas, customs, traditions.